
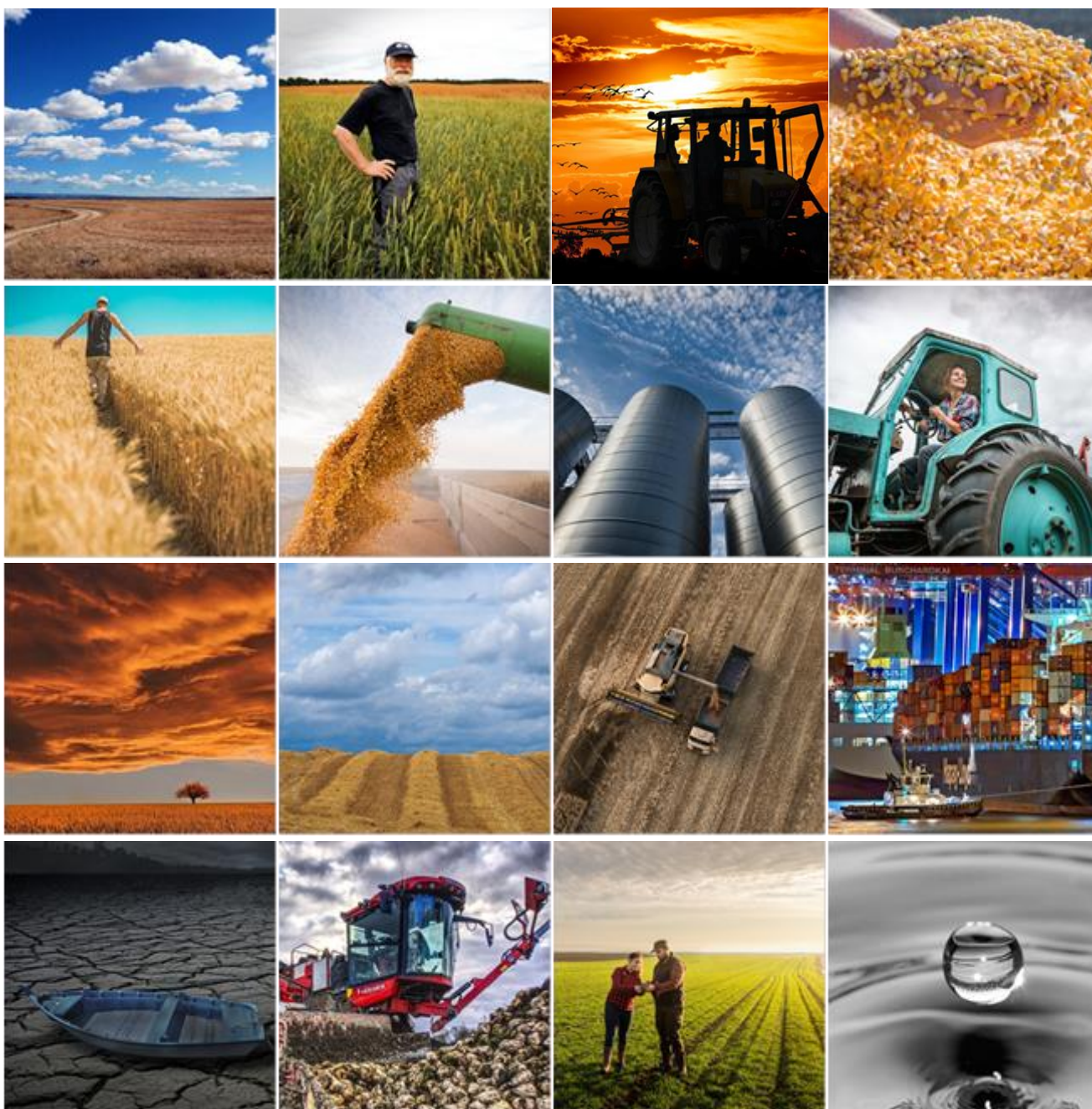





FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 8 marca 2021



 +48 22 372 03 48

 biuro@federacjarolna.pl

 www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Co się dzieje na rynku kukurydzy?	4
Rolnictwo UE: Wysokie koszty ze względu na zmiany klimatyczne.....	4
Skąd wzięły się drastyczne wzrosty cen nawozów?	4
Spory popyt na praktycznie wszystkie zboża. Trudny handel kukurydzą	4
Ubezpieczenie od suszy z dopłatą z budżetu państwa.....	5
Ile w tym sezonie będzie kosztować rolnika wiosenna ochrona rzepaku?	5
Za wypalanie traw nawet 30 tysięcy kary	5
Izba Zbożowo-Paszowa: nadal trudno kupić zboża	5
Umowy kontraktacyjne na rzepak do 1930 zł/t	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: w ciągu kilku dni rzepak drożeje o 55 zł/t	6
Kto ponosi odpowiedzialność za oczyszczanie rowów melioracyjnych?	6
Owies z rekomendacji na 2021 r.	6
Nawozy na pole czy do magazynu?.....	7
Do 2030 roku w UE może zostać porzuconych około 5 milionów ha ziemi rolnej	7
UE powinna mocniej wesprzeć produkcję zwierzęcą w Polsce	7
Lobby paszowe w natarciu.....	7
ZAŁĄCZNIK	8

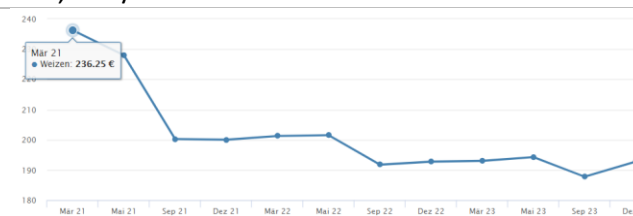
Notowania

CenyRolnicze.pl | 8 marca 2021

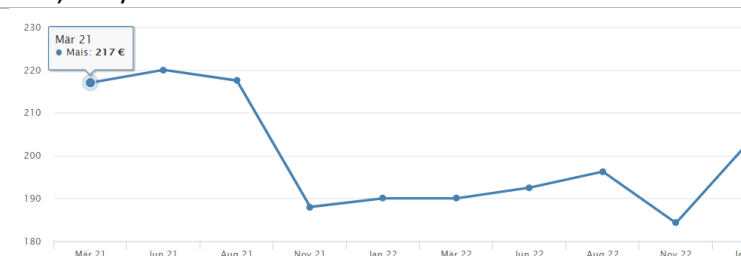


PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIĘŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 939,23	Średnia cena zł/t: 669,12	Średnia cena zł/t: 760,45	Średnia cena zł/t: 577,50
MIN - MAX: 850,00 - 1 060,00	MIN - MAX: 590,00 - 760,00	MIN - MAX: 670,00 - 1 000,00	MIN - MAX: 500,00 - 680,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIĘŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 891,17	Średnia cena zł/t: 637,83	Średnia cena zł/t: 763,55	Średnia cena zł/t: 740,70
MIN - MAX: 800,00 - 980,00	MIN - MAX: 560,00 - 760,00	MIN - MAX: 630,00 - 880,00	MIN - MAX: 630,00 - 890,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 087,00	Średnia cena zł/t: 982,50	Średnia cena zł/t: 1 086,00	Średnia cena zł/t: 1 035,00
MIN - MAX: 930,00 - 1 400,00	MIN - MAX: 920,00 - 1 080,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 270,00	MIN - MAX: 970,00 - 1 080,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIETC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 183,85	Średnia cena zł/t: 855,00	Średnia cena zł/l: 1,51	Średnia cena zł/kg: 4,89
MIN - MAX: 1 870,00 - 2 450,00	MIN - MAX: 740,00 - 1 010,00	MIN - MAX: 1,49 - 1,55	MIN - MAX: 4,00 - 5,40

MATF Pszenica
236,25 €/t



MATF Kukurydza
217,00 €/t



Co się dzieje na rynku kukurydzy?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 01.03.2021 | fot. Konferencja "Przez Innowacyjność do Sukcesu Online"



Na ten temat mówiliśmy podczas konferencji Farmera „Przez Innowacyjność do Sukcesu Online” 26 lutego 2021 r. Zobacz prognozy cen tego gatunku.

Obecnie cena kukurydzy suchej wynosi ok. 900 zł za tonę netto. Gatunek ten w ostatnim czasie również, podobnie jak rzepak i pszenica, odnotował wzrosty cen. Czym one były spowodowane? Na ten temat mówił podczas spotkania Tomasz Roszkowski, analityk, który od lat przygotowuje artykuły o tej tematyce, na naszych łamach. [Czytaj dalej...](#)

Rolnictwo UE: Wysokie koszty ze względu na zmiany klimatyczne

Farmer.pl | Autor: JK | 01.03.2021 | Fot.pixabay.com



Globalne ocieplenie powinno być ograniczone, ale nie można go całkowicie uniknąć. Aby przygotować się na zbliżającą się suszę, Komisja Europejska przedstawiła strategię adaptacji do zmian klimatu.

Susza i ulewne deszcze są szczególnie kosztowne dla sektora rolnego UE. Komisja Europejska szacuje straty w przypadku ocieplenia o 3 st. C na 40 mld euro rocznie w UE. Susza w samym 2018 r. przyniosła straty w wysokości 2 mld euro we Francji, 1,4 mld euro w Holandii i 770 mln euro w Niemczech, poinformowała Komisja Europejska.

[Czytaj dalej...](#)

Skąd wzięły się drastyczne wzrosty cen nawozów?

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 01.03.2021 |



Dlaczego polskie nawozy wyprodukowane przez Zakłady Azotowe Grupy Azoty S.A. są trudno dostępne na rynku, a ich cena drastycznie wzrosła? Dlaczego państwo nie potrafi zadbać aby Zakłady Azotowe zapewniły odpowiednią ilość nawozów dla polskich rolników? Skąd drastyczny wzrost cen nawozów, które są niezbędne do prowadzenia nowoczesnej produkcji rolniczej i zapewnienia żywności?

Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się z powyższymi pytaniami do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, odpowiedzi udzielił prezes Zarządu Grupy Azoty: [Czytaj dalej...](#)

Spory popyt na praktycznie wszystkie zboża. Trudny handel kukurydzą

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 01.03.2021 |



- Krajowy rynek zbóż w dalszym ciągu operuje w warunkach wyraźnie uszczuplonej rynkowej podaży praktycznie wszystkich zbóż. Dla wielu producentów dysponujących zapasami zbóż, bardzo wysokie ceny oferowane za ziarno nie są zachętą do ich sprzedaży. Szczególnie trudno kupuje się kukurydzę, na którą notuje się bardzo duży popyt, zarówno ze strony krajowych przetwórców jak i eksporterów – komentuje aktualną sytuację na rynku zbóż Izba Zbożowa-Paszowa. [Czytaj dalej...](#)

Ubezpieczenie od suszy z dopłatą z budżetu państwa

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 01.03.2021 |



Od 1 marca Concordia Polska Grupa Generali rozpoczyna sprzedaż polis od ryzyka suszy. Rolnicy mogą ubezpieczyć od ryzyka suszy wyłącznie zboża ozime na działkach o powierzchni przekraczającej 5 ha. Ubezpieczenie od ryzyka suszy jest objęte dopłatą z budżetu państwa w wysokości do 65%.

Z oferty mogą skorzystać klienci Concordii Polska Grupa Generali, którzy ubezpieczyli swoje uprawy od innych ryzyk w sezonie jesiennym 2020 roku. [Czytaj dalej...](#)

Ile w tym sezonie będzie kosztować rolnika wiosenna ochrona rzepaku?

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 02.03.2021 | Fot. A. Kobus



Czy wzrost cen za rzepak i pszenicę nie przełoży się na wzrost ceny za środki ochrony roślin? Ile tak naprawdę może kosztować rolnika wiosenna fungicydowa ochrona rzepaku? Zapytaliśmy o to Marcina Kanownika menedżera ds. upraw rolniczych odpowiedzialnego za rzepak w firmie Innvigo podczas tegorocznej edycji Konferencji Przez Innowacyjność do Sukcesu Online. - To bardzo dobre i kluczowe dla rolników pytanie. Cieszymy się razem z rolnikami, że te ceny są bardzo atrakcyjne. Jednak w strategii naszego rozwoju, nigdy nie kalkulowaliśmy cen na podstawie tego, ile tak naprawdę rolnik otrzymuje za wyprodukowaną pszenicę czy rzepak. [Czytaj dalej...](#)

Za wypalanie traw nawet 30 tysięcy kary

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 02.03.2021 | fot. Steve Buissinne z Pixabay



Ministerstwo Klimatu i Środowiska wspólnie z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska oraz przy wsparciu Ministerstwa Sprawiedliwości opracowało projekt zaostrzenia przepisów karnych dotyczących przestępstw przeciwko środowisku. Jak poinformowano, zmiana dotyczy m.in. ustawy o ochronie przyrody - nowy art. 130a wprowadza nową kategorię wykroczenia, wskazującą, że kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 30 tys. złotych. [Czytaj dalej...](#)

Izba Zbożowo-Paszowa: nadal trudno kupić zboża

Farmer.pl | Autor: PAP | 02.03.2021 | Fot. Shutterstock



Rolnicy ograniczają sprzedaż zbóż. Zwłaszcza trudno jest kupić kukurydzę, na którą popyt znacznie wzrósł. Ziarno to jest przerabiane na etanol w związku z dużym zapotrzebowaniem na środki dezynfekujące - informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

"Krajowy rynek zbóż w dalszym ciągu operuje w warunkach wyraźnie uszczuplonej rynkowej podaży praktycznie wszystkich zbóż. Dla wielu producentów dysponujących zapasami zbóż, bardzo wysokie ceny oferowane za ziarno nie są zachętą do ich sprzedaży" - czytamy w biuletynie informacyjnym Izby. [Czytaj dalej...](#)

Umowy kontraktacyjne na rzepak do 1930 zł/t

Farmer.pl | Autor: MT | 02.03.2021 | fot. M. Tyszka



Na rynkach wystrzeliły ceny surowców rolnych. Rzepak bije kolejne historyczne rekordy. A po ile podpisywane są umowy na tegoroczne zbiory? One drożeją.

W ostatnim czasie w górę pnie się cena nasion rzepaku w firmach skupowych, czy na światowych giełdach, ale również wzrastają wartości umów kontraktacyjnych, które są podpisywane na zbiory roku 2021. Jak wynika z zestawienia, które przygotowało Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych wahają się one od 1800 do 1930 zł/t netto. A jeszcze niedawno były niższe. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: w ciągu kilku dni rzepak drożeje o 55 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 02.03.2021 |



Dzisiaj na rynku skupu zbóż notujemy niewielkie podwyżki średnich stawek, które wynoszą kilka złotych za tonę. Nadal w zawrotnym tempie rosną notowania rzepaku. Tylko od minionego piątku przeciętna cena skupu nasion tej rośliny wzrosła blisko o 55 zł/t.

Wpływ na taki stan rzeczy mają doniesienia z paryskiej giełdy Matif, gdzie rzepak osiąga rekordowe ceny. Notowania unijnego rzepaku rosły do końca lutego, a seria najbliższa przekroczyła 490 eur/t na zamknięciu piątkowej sesji (najwyżej od września 2012).

[Czytaj dalej...](#)

Kto ponosi odpowiedzialność za oczyszczanie rowów melioracyjnych?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 02.03.2021 | Foto. Alexei Chizhov, Pixabay



Szczególnie wczesną wiosną, istotne jest przeprowadzenie oczyszczania rowów melioracyjnych w celu zapewnienia drożności, jak i trwałości ich konstrukcji. Na czym polegają te prace? Kto ponosi odpowiedzialność za regularne czyszczenie oraz konserwacje rowów melioracyjnych? Czy możliwe jest uzyskanie dofinansowania na ten cel?

Każdy rów melioracyjny stanowi część większej sieci odwodnieniowej. To właśnie dzięki rowom melioracyjnym woda jest szybciej i sprawniej odprowadzona w czasie nadmiernych opadów czy występowania lokalnych podtopień. [Czytaj dalej...](#)

Owies z rekomendacji na 2021 r.

Farmer.pl | Autor: MT | 03.03.2021 | fot. M. Tyszka



Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych podał Listy Odmian Zalecanych dla owsa do siewu w tym roku. Na liście znajduje się dwadzieścia odmian owsa oplewionego i trzy nagiego.

Jakie dokładnie odmiany owsa polecane są na ten rok? Najczęściej rekomendowaną jest Kozak (w 12 województwach), Bingo (11 województw) i Agent (10). Rekomendacje przygotowane są dla prawie wszystkich województw w kraju, ponieważ nie uwzględniono w nich Lubelszczyzny. [Czytaj dalej...](#)

Nawozy na pole czy do magazynu?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 03.03.2021 | Fot. Anna Kobus, farmer.pl



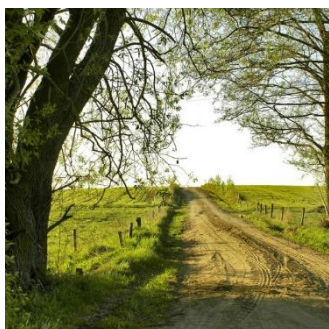
Czy składowanie nawozów mineralnych w warunkach gospodarczych może mieć wpływ na ich jakość?

1 marca to data, która dzieli rolników na dwie grupy: tych co już dzień wcześniej zapięli rozsiewacze i tych, którzy nie zamierzają tego robić, bo:

-pogoda nieodpowiednia, na polach śnieg albo ziemia, jeszcze zbyt rozmiękła, nie bo nie, nawozy azotowe są zbyt drogie. Fakt - ceny tego rodzaju nawozów mocno ograniczają w ostatnim czasie podejmowane w tym zakresie decyzje. [Czytaj dalej...](#)

Do 2030 roku w UE może zostać porzuconych około 5 milionów ha ziemi rolnej

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 03.03.2021 | fot. Dagmara Owsiejczyk z Pixabay

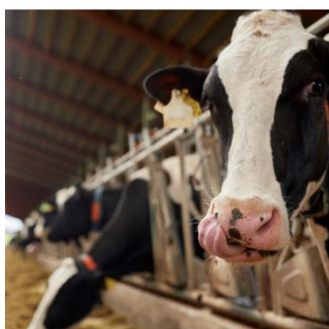


Europoseł Krzysztof Jurgiel upomina się w UE o Podlasie. Z badań PE wynika, że ok. 30 proc. gruntów rolnych w UE narażonych jest na ryzyko porzucenia, a do 2030 roku porzucenie grozi 3 proc. obecnej powierzchni użytków rolnych.

Tematem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI) Parlamentu Europejskiego zwołanej 24 lutego było m.in. rozpatrzenie raportu „Wyzwania i szanse związane z porzucaniem gruntów rolnych po 2020 r.”, zleconego przez Komisję AGRI ekspertom Parlamentu Europejskiego. [Czytaj dalej...](#)

UE powinna mocniej wesprzeć produkcję zwierzęcą w Polsce

Portalspozywczy.pl | Autor : PAP | 03.03.2021 | fot. Shutterstock



Plan Strategiczny WPR na lat 2021-2027 powinien w większym stopniu uwzględniać istniejący potencjał rozwojowy polskiego rolnictwa, w tym krajowe zasoby hodowlane - uważają organizacje hodowców zwierząt.

Czołowe organizacje zrzeszające producentów rolnych i hodowców zwierząt w liście do ministerstwa rolnictwa wskazały na elementy Planu Strategicznego WPR, które budzą ich szczególny niepokój. [Czytaj dalej...](#)

Lobby paszowe w natarciu

Farmer.pl | Autor: Wojciech Konieczny | 05.03.2021 | Fot. WK



Branża paszowa poszukując sposobów na poprawę wyników finansowych, podsunęła Komitetowi Monitorującemu PROW pomysł rozwoju rynku roślin białkowych, poprzez finansowe wsparcie producentów pasz. Każdy beneficjent miałby otrzymać 10-15 mln zł.

Pomysł już na pierwszy rzut oka wydaje się delikatnie mówiąc cudaczny. Dotyczy bowiem dotowania odbiorców nasion, a nie ich producentów. Jak wskazują doświadczenia lat minionych, efekty tego typu działań służą nabijaniu kieszeni. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Co się dzieje na rynku kukurydzy?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 01.03.2021 | fot. Konferencja "Przez Innowacyjność do Sukcesu Online"



Na ten temat mówiliśmy podczas konferencji Farmera „Przez Innowacyjność do Sukcesu Online” 26 lutego 2021 r. Zobacz prognozy cen tego gatunku.

Obecnie cena kukurydzy suchej wynosi ok. 900 zł za tonę netto. Gatunek ten w ostatnim czasie również, podobnie jak rzepak i pszenica, odnotował wzrosty cen. Czym one były spowodowane? Na ten temat mówił podczas spotkania Tomasz Roszkowski, analityk, który od lat przygotowuje artykuły o tej tematyce, na naszych łamach.



Slajd z konferencji

- Na rynkach światowych sytuacja jest analogiczna. Ceny rosną praktycznie od zniw z niewielkimi korektami, chociaż w przeciwieństwie do rzepaku to kukurydza w Polsce jest tańsza niż na giełdzie w Paryżu. Wzrosty cen surowców rolnych: zbóż i roślin oleistych, zaczęły się od kukurydzy. Amerykańska kukurydza od sierpnia podrożała o ok. 80 proc., w tym czasie w Paryżu o ok. 40 proc. – mówił Roszkowski.

Czy powodem takiej sytuacji jest zwiększony popyt ze strony Chin, które m.in. odbudowują pogłowie trzody chlewnej, i tym samym „napędzają” wzrost cen?

– Tak, Chiny importują ogromne ilości soi, kukurydzy i innych surowców. W Stanach Zjednoczonych sezon dla kukurydzy i soi liczony jest od 1 września – od 1 września 2020 r. eksport kukurydzy wzrósł w USA o 85 proc. Dlatego mamy tak wysokie ceny – mówił podczas konferencji 26 lutego Tomasz Roszkowski.

Co wpływa na wzrost cen? W tym wypadku, jak również na rynku zbóż, „do gry” dochodzą fundusze spekulacyjne.

- Z jednej strony na rynku SPOT rosną ceny, bo jest popyt przede wszystkim ze strony Chin, a z drugiej strony fundusze widzą, że jest popyt – można zarobić, więc też wchodzi na rynek – kupują długie kontrakty (otwierają długie pozycje). W ten sposób „rynek się napędza” i ceny rosną – obrazowo wyjaśnił Roszkowski.

Podobnie jak w wypadku pszenicy, na rynku kukurydzy wysokie ceny surowca notowane są w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z historycznie wysoką produkcją kukurydzy na świecie (patrz wykres). W latach, gdzie produkcja była o ok. 100 mln t niższa, ceny były dużo niższe niż obecnie.



Slajd z konferencji

Jak zauważył ekspert, pandemia koronawirusa mogła również przyczynić się do tzw. czynnika spekulacyjnego. Dodatkowo na cenę ma wpływ też wartość ropy naftowej.

- USA są największym producentem kukurydzy na świecie, ale ok. 40 proc. tego surowca przerabiana jest na bioetanol, więc wzrost cen ropy, automatycznie – oprócz popytu ze strony Chin – podgrzewa wzrost cen kukurydzy, bo produkcja bioetanolu staje się bardziej opłacalna – wyjaśnił.

Poza tym zarówno Rosja, jak i Ukraina planują wprowadzić limity eksportowe na kukurydzę i to również działa w kierunku wzrostu cen.

Te wszystkie czynniki, jego zdaniem, będą miały wpływ na utrzymującą się wysoką cenę kukurydzy.

[Zamknij >](#)

Rolnictwo UE: Wysokie koszty ze względu na zmiany klimatyczne

Farmer.pl | Autor: JK | 01.03.2021 | Fot.pixabay.com



Globalne ocieplenie powinno być ograniczone, ale nie można go całkowicie uniknąć. Aby przygotować się na zbliżającą się suszę, Komisja Europejska przedstawiła strategię adaptacji do zmian klimatu.

Susza i ulewne deszcze są szczególnie kosztowne dla sektora rolnego UE. Komisja Europejska szacuje straty w przypadku ocieplenia o 3 st. C na 40 mld euro rocznie w UE.

Susza w samym 2018 r. przyniosła straty w wysokości 2 mld euro we Francji, 1,4 mld euro w Holandii i 770 mln euro w Niemczech, poinformowała Komisja Europejska.

Według wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Fransa Timmermansa UE musi dostosować się tak, aby móc pewnym stopniu poradzić sobie ze zmianami klimatycznymi

Rolnicy potrzebują lepszych danych do planowania upraw, dlatego KE chce usprawnić za pomocą platformy internetowej wymianę danych na temat szkód klimatycznych i możliwości adaptacyjnych.

W swojej strategii Komisja Europejska wymienia oczyszczanie ścieków do nawadniania, delikatną uprawę gleby z zielonymi okrywami i nowymi odmianami roślin jako odpowiedź na nasilającą się suszę. Ponadto rolnicy musieliby przyczynić się do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych poprzez ponowne nawadnianie gleb torfowych, za pomocą systemów rolno-leśnych i zwiększanie zawartości węgla w glebie.

Dzięki strategii „Od pola do stołu” i strategii na rzecz bioróżnorodności, pojawiłyby się koncepcje bardziej przyjaznego klimatowi rolnictwa. Ich wdrożenia żąda Timmermans.

[Zamknij >](#)

Skąd wzięły się drastyczne wzrosty cen nawozów?

Cenryrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 01.03.2021 |



Dlaczego polskie nawozy wyprodukowane przez Zakłady Azotowe Grupy Azoty S.A. są trudno dostępne na rynku, a ich cena drastycznie wzrosła? Dlaczego państwo nie potrafi zadbać aby Zakłady Azotowe zapewniły odpowiednią ilość nawozów dla polskich rolników? Skąd drastyczny wzrost cen nawozów, które są niezbędne do prowadzenia nowoczesnej produkcji rolniczej i zapewnienia żywności?

Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się z powyższymi pytaniami do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, odpowiedzi udzielił prezes Zarządu Grupy Azoty:

Starając się w sposób wyczerpujący odpowiedzieć na pytania zawarte w przesłanym piśmie, pragniemy przedstawić w szerszym kontekście uwarunkowania związane z funkcjonowaniem Grupy Azoty na krajowym rynku zaopatrzenia rolnictwa. Polska jest trzecim co do wielkości rynkiem zużycia nawozów w Unii Europejskiej (po Francji i Niemczech), a stasowanie nawozów ma kluczowe znaczenie dla utrzymania odpowiedniego potencjału produkcyjnego gleby i zapewnienia wysokich, dobrych jakościowo plonów roślin uprawnych. Nawozy mineralne stanowią fundament polityki produkcji żywności w naszym kraju. Ponieważ w Polsce dominują gospodarstwa małe i średnie, Grupa Azoty zbudowała system sprzedaży oparty o sieć Autoryzowanych Dystrybutorów, aby dostarczyć nawozy do ponad 1,3 mln gospodarstw rolnych (wg danych ARiMR tyle gospodarstw korzysta z dopłat bezpośrednich). Sieć Autoryzowanych Dystrybutorów oraz prowadzona polityka cenowa gwarantują, że co roku do polskich rolników trafia z Grupy Azoty ponad 3,5 mln ton nawozów azotowych i wieloskładnikowych, a nawozy są produkowane w ruchu ciągłym, przez 365 dni w roku i w układzie 3 zmianowym w zakładach zlokalizowanych w Tarnowie, Policach, Puławach, Kędzierzynie i Gdańsku.

Na ceny nawozów w Polsce ma wpływ wiele czynników, a najistotniejsze z nich to:

ceny surowców (gaz ziemny, amoniak - dla nawozów azotowych; sól potasowa, fosforyty, siarka - dla nawozów wieloskładnikowych),

ceny nawozów na największych rynkach europejskich - Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Ukraina, Rosja oraz światowych Egipt, Maroko, USA, Bazylija, Chiny, Indie,

zachowania importerów na rynku krajowym,

ceny podstawowych płodów rolnych pszenicy, kukurydzy, rzepaku w stosunku do ceny nawozów.

W szczególności należy odnieść się do kosztów produkcji nawozów, gdzie:

w produkcji nawozów azotowych najważniejszym czynnikiem kosztowym jest cena gazu ziemnego, który stanowi 50-70% kosztów produkcji (w zależności od rodzaju nawozu). Ceny gazu w Polsce należą do wysokich w skali Unii Europejskiej, a w zestawieniu z ceną gazu producentów rosyjskich są - w zależności od okresu - ponad 2, a nawet 3 krotnie wyższe. Kluczowym stały się ostatnie dynamiczne wzrosty cen omawianego surowca, co zostało przedstawione wraz z trendem wzrostowym kosztów amoniaku;

od strony surowcowej Grupa Azoty, podobnie jak większość unijnych producentów nawozów mineralnych uzależniona jest od importu gazu, fosforytów, soli potasowej;

producenci nawozów w Unii Europejskiej, a więc i w Polsce, dodatkowo ponoszą koszty uprawnień do emisji CO₂, co jest aspektem pogarszającym ich konkurencyjność (a w przyszłości będzie jeszcze większym). Ze względu na rosnące ceny, zakup emisji CO₂ stał się istotnym elementem kosztowym, nie tylko w wyniku działania wskaźnika redukcji wolumenów samych uprawnień (coraz mniejsza dostępność), ale przede wszystkim w wyniku zniesienia barier na rynku praw do emisji EU ETS. Bieżące i przyszłe poziomy cen uprawnień mają - i biorąc pod uwagę obowiązującą politykę w skali Unii Europejskiej będą miały - tendencję

rosnącą, co w istotny sposób wpływa na koszty zarówno produkcji amoniaku jak i koszty energii.

Należy podkreślić, że Grupa Azoty monitoruje rynek rolny, a realna siła nabywcza rolników jest stale analizowana przez pryzmat ceny pszenicy w stosunku do ceny nawozów (uściślając ile rolnik musi sprzedać kg pszenicy

konsumpcyjnej aby kupić 1 kg azotu w czystym składniku w nawozach azotowych). Ponadto analiza cen podstawowych płodów rolnych wskazuje trend rosnący, pozwalając na optymistyczną ocenę branży producentów płodów rolnych.

Ceny sprzedaży nawozów azotowych i wieloskładnikowych na rynku krajowym w ujęciu rocznym podlegają zmianom z uwagi na kalendarz agrotechniczny oraz zapotrzebowanie ze strony odbiorcy docelowego rolnika. Grupa Azoty stara się zapewnić pełną dostępność swoich produktów przez cały rok, jednak z uwagi na sezonowość ich zastosowania od lat namawia producentów rolnych do rozplanowania zakupów nawozów w kilku transzach. Podzielenie procesu zaopatrzenia w nawozy minimalizuje ewentualne skutki zmian kosztowych i rynkowych, w efekcie których rolnicy mogą być narażeni na wyższe ceny zakupu, gorszą terminowość dostaw, ograniczoną dostępność preferowanych nawozów, co aktualnie obserwujemy na polskim rynku. Pomimo braku zakłóceń w realizacji produkcji nawozów w spółkach Grupy Azoty, obserwujemy aktualnie na rynku okresowy deficyt niektórych nawozów w szczególności mocznika. W ocenie Grupy Azoty Jest to sytuacja przejściowa, która ulegnie zmianie w miesiącach wiosennych. Wskazane czynniki tj. wzrost kosztów produkcji, aktualna sytuacja popytowa na światowych rynkach, zbliżający się sezon aplikacji spowodowały w ostatnich tygodniach dynamiczny wzrost cen mocznika oraz pozostałych nawozów azotowych co miało również wpływ na cenę nawozu w Polsce.

Jak można się przekonać w powyższych wyjaśnieniach, opartych na obiektywnych danych, Grupa Azoty kształtuje swoją działalność mając na względzie jednocześnie dbanie o potrzeby klienta docelowego (rolnika) zgodnie z zasadami społecznej odpowiedzialności biznesu oraz interes akcjonariuszy spółki i wszystkich interesariuszy GA. Powyższe działania mają charakter biznesowo-społecznego kompromisu.

[Zamknij >](#)

Spory popyt na praktycznie wszystkie zboża. Trudny handel kukurydzą

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 01.03.2021 |



- Krajowy rynek zbóż w dalszym ciągu operuje w warunkach wyraźnie uszczuplonej rynkowej podaży praktycznie wszystkich zbóż. Dla wielu producentów dysponujących zapasami zbóż, bardzo wysokie ceny oferowane za ziarno nie są zachętą do ich sprzedaży. Szczególnie trudno kupuje się kukurydzę, na którą notuje się bardzo duży popyt, zarówno ze strony krajowych przetwórców jak i eksporterów – komentuje aktualną sytuację na rynku zbóż Izba Zbożowa-Paszowa.

- W bieżącym sezonie nastąpił wyraźny wzrost zużycia kukurydzy przez wytwórnie etanolu i gorzelnie, w związku ze skokowym wzrostem zapotrzebowania na środki dezynfekujące. Kukurydza jest także zbożem pożądanym przez eksporterów, w związku z niestabilnym jej eksportem na rynek niemiecki, a także drogą morską. Wydaje się, iż rynkowa podaż zbóż powinna nieco wzrosnąć w marcu br., po zejściu śniegu i przed rozpoczęciem wiosennych prac polowych. Na rynku notuje się spory popyt na praktycznie wszystkie zboża. Notowany w ostatnim okresie wyraźny wzrost cen zbóż oferowanych przez przetwórców utrudnił zakupy ziarna przez eksporterów, którzy są zmuszeni do sięgania po zboża w coraz bardziej odległych regionach od portów – czytamy w komentarzu Izby.

W połowie tygodnia, ceny skupu ziarna zbóż i rzepaku oferowane przez krajowych przetwórców i podmioty skupowe przedstawiały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna – 900-990 PLN/t,
- pszenica paszowa – 890-990 PLN/t,
- kukurydza sucha – 870-920 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 660-700 PLN/t,
- żyto paszowe – 650-700 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 720-820 PLN/t,
- pszenżyto – 750-820 PLN/t,
- owies paszowy – 560-650 PLN/t,
- rzepak – 1950-2180 PLN/t.

Według wstępnych danych, w pierwszych 6 miesiącach sezonu 2020/21 (lipiec-grudzień) eksport zbóż ogółem z kraju wyniósł ponad 4695 tys. ton wobec 2750 tys. ton wyeksportowanych w tym samym okresie poprzedniego sezonu. Z tej wielkości, eksport pszenicy wyniósł ponad 2039 tys. ton (1350 tys. ton w tym samym okresie poprzedniego sezonu), żyta – 809 tys. ton (302 tys. ton), pszenżyta – 683 tys. ton (282 tys. ton), kukurydzy – 817 tys. ton (708 tys. ton), owsa – 95 tys. ton (39 tys. ton), a jęczmienia – 251 tys. ton (70 tys. ton).

- W portach cały czas utrzymuje się wzmożony ruch. Oceniamy, iż w lutym br. eksport pszenicy drogą morską wyniósł około 300 tys. ton. Tym samym, w pierwszych 8 miesiącach bieżącego sezonu, wywóz pszenicy drogą morską wyniesie ponad 2,2 mln ton, wobec 1,8 mln ton przeładowanych w tym samym okresie poprzedniego sezonu. W porcie Gdynia ładowane są kolejne statki pszenicą. Za pośrednictwem portu Gdańsk cały czas eksportowane są natomiast duże partie kukurydzy i mniejsze partie pszenżyta i żyta – relacjonuje Izba Zbożowo-Paszowa.

W połowie tygodnia, ceny zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (12.5% białka) - 990-1025 PLN/t (dostawa II-IV),
- kukurydza - 940-950 PLN/t (DON do 2500ppm, dostawa II/III),
- pszenżyto - 860 PLN/t (dostawa II-III),
- żyto paszowe – 735-750 PLN/t (dostawa II-IV),

- jęczmień paszowy – 850-855 PLN/t (dostawa II-III).

Z kolei, ceny oferowane przez firmy handlowe na zboża ze zbiorów 2021 roku z dostawą do portów były następujące:

- pszenica konsumpcyjna (12.5% białka) – 825-845 (dostawa G/G, VIII-X),

- pszenżyto - 735-745 PLN/t (dostawa G/G, VIII-IX),

- żyto paszowe - 640-645 PLN/t (dostawa G/G VIII-IX),

- jęczmień paszowy - 700 PLN/t (dostawa G/G/, VIII-IX),

- kukurydza – 765 PLN/t (DON do 2000ppm, dostawa G/G, X-XI).

Z zachodnich regionów kraju cały czas notuje się znaczny eksport praktycznie wszystkich zbóż na rynek niemiecki na kołach. Polskie ziarno jest konkurencyjne cenowo w stosunku do cen zbóż na rynku niemieckim, stąd znaczny eksport zbóż za zachodnią granicę. Niemcy wykorzystują zakupione w Polsce ziarno głównie do przerobu, a także kierują je do swoich portów na doładowanie statków. Import ziarna na kołach z krajów sąsiednich w dalszym ciągu jest wyraźnie uszczuplony i dotyczy głównie regionów przygranicznych. W przeciwieństwie do poprzednich sezonów, w bieżącym sezonie notuje się wyraźnie mniejszy import ziarna z Czech, Słowacji oraz Ukrainy.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową.

[Zamknij >](#)

Ubezpieczenie od suszy z dopłatą z budżetu państwa

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 01.03.2021 |



Od 1 marca Concordia Polska Grupa Generali rozpoczyna sprzedaż polis od ryzyka suszy. Rolnicy mogą ubezpieczyć od ryzyka suszy wyłącznie zboża ozime na działkach o powierzchni przekraczającej 5 ha. Ubezpieczenie od ryzyka suszy jest objęte dopłatą z budżetu państwa w wysokości do 65%.

Z oferty mogą skorzystać klienci Concordii Polska Grupa Generali, którzy ubezpieczyli swoje uprawy od innych ryzyk w sezonie jesiennym 2020 roku.

Do programu kwalifikują się polisy, w których na każdym polu przynajmniej jedna działka była określona zgodnie z Geoportalem oraz umowy ubezpieczenia, gdzie ochroną było objęte przynajmniej jedno pole o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 5 ha.

Rolnicy mogą ubezpieczyć od ryzyka suszy wyłącznie zboża ozime na działkach o powierzchni przekraczającej 5 ha. W ogólnych warunkach ubezpieczenia występuje franszyza redukcyjna w wysokości 25% sumy ubezpieczenia. Oznacza to, że wypłata odszkodowania jest pomniejszana o jej wartość. Zapis ten wynika z przepisów ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

- Jako firma, która od ponad 20 lat ubezpiecza polskich rolników i jest liderem na tym rynku, chcemy być dla naszych klientów partnerem w zarządzaniu ryzykiem w gospodarstwie rolnym. Dlatego już trzeci rok z rzędu, jako jedna z nielicznych firm ubezpieczeniowych, dajemy naszym klientom możliwość zabezpieczenia upraw przed suszą – wyjaśnia Krzysztof Mrówka, dyrektor Biura Ubezpieczeń Rolnych Concordii Polska Grupa Generali.

Ubezpieczenie od ryzyka suszy jest objęte dopłatą z budżetu państwa w wysokości do 65%. Będzie dostępne w ofercie do 31 marca.

[Zamknij >](#)

Ile w tym sezonie będzie kosztować rolnika wiosenna ochrona rzepaku?

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 02.03.2021 | Fot. A. Kobus



Czy wzrost cen za rzepak i pszenicę nie przełoży się na wzrost ceny za środki ochrona roślin? Ile tak naprawdę może kosztować rolnika wiosenna fungicydowa ochrona rzepaku? Zapytaliśmy o to Marcina Kanownika menedżera ds. upraw rolniczych odpowiedzialnego za rzepak w firmie Innvigo podczas tegorocznej edycji Konferencji Przez Innowacyjność do Sukcesu Online. - To bardzo dobre i kluczowe dla rolników pytanie. Cieszymy się razem z rolnikami, że te ceny są bardzo atrakcyjne. Jednak w strategii naszego rozwoju, nigdy nie kalkulowaliśmy cen na podstawie tego, ile tak naprawdę rolnik otrzymuje za wyprodukowaną pszenicę czy rzepak.

- Paradoksalnie te ceny idą w górę, ale patrząc na nasze portfolio to ceny preparatów utrzymują się na podobnym poziomie jak to było w ubiegłym roku, a nawet część preparatów tę cenę będzie miało niższą i bardziej atrakcyjną w porównaniu to cen z zeszłego sezonu – tłumaczył Marcin Kanownik.

A Ile tak naprawdę będzie kosztować ochrona rzepaku?

- To zależy jaką technologię wybierzemy czy to będzie technologia dwu zabiegowa i pierwszy zabieg będzie oparty na preparacie Mepik plus odpowiedni triazol i następnie zabieg T-2, czy być może to będą trzy zabiegi.

Ten rozrzut cenowy może być rzędu 160-180 zł a także powyżej 200 zł za (za ochronę 1 ha plantacji). Dużo zależy od tego po jakie preparaty sięgamy. W naszym portfolio mamy bardzo dużo preparatów opartych o różne substancje czynne i dzięki temu możemy tworzyć bardzo wiele kombinacji i technologii dopasowanych do potrzeb i możliwości każdego rolnika oraz jego plantacji – tłumaczył Marcin Kanownik.

[Zamknij >](#)

Za wypalanie traw nawet 30 tysięcy kary

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 02.03.2021 | fot. Steve Buissinne z Pixabay



Ministerstwo Klimatu i Środowiska wspólnie z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska oraz przy wsparciu Ministerstwa Sprawiedliwości opracowało projekt zaostreżenia przepisów karnych dotyczących przestępstw przeciwko środowisku. Jak poinformowano, zmiana dotyczy m.in. ustawy o ochronie przyrody - nowy art. 130a wprowadza nową kategorię wykroczenia, wskazującą, że kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 30 tys. złotych. W tym przepisie został również wprowadzony obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, orzekany w razie ukarania sprawców ww. wykroczenia.

Ministerstwo informuje też o następujących zmianach:

- zaproponowano m.in. o zmianę części przepisów rozdziału XXII Kodeksu karnego, w tym art. 183, w którym zostały skodyfikowane przestępstwa przeciwko środowisku. Zgodnie ze zmianami za niezgodne z prawem składowanie, usuwanie, przetwarzanie, odzysk, unieszkodliwianie i transport odpadów, które może zagrażać życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza, powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym, kara pozbawienia wolności ma zostać zmieniona z przedziału od 3 miesięcy do lat 5 na od roku do 10 lat;

- proponowane zmiany przewidują też podwyższenie zakresu kary do granic od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności (zamiast obecnie obowiązujących od 3 miesięcy do 5 lat) za nielegalne przywiezienie odpadów z zagranicy. Zaostreżeniu ulegnie także wysokość kary za czyn, polegający na nielegalnym przywiezieniu z zagranicy odpadów niebezpiecznych. Proponowana zmiana w tym zakresie określając przedział kary pozbawienia wolności w granicach od lat 2 do lat 12 (zamiast obecnie obowiązujących od 6 miesięcy do lat 8).

Jednocześnie w projekcie określono nową granice kary za ww. czyny popełnione poprzez nieumyślne działania sprawcy, tj. wskazano że tego rodzaju czyny zabronione mogą podlegać także pozbawienia wolności do lat 5 (obecne brzmienie Kk wskazuje jako granice kary 2 lata).

- Ministerstwo Klimatu i Środowiska proponuje również zmianę przepisów art. 185, w którym skodyfikowano czyny o charakterze kwalifikowanym – określającym podwyższone ramy karalności dla czynów (polegający m. in. na nielegalnym postępowaniu z odpadami), których następstwem jest:

* zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach lub istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi – obecnie sprawca takiego czynu podlega karze od 6 miesięcy do lat 8. Nowelizacja podwyższa granice kary, wskazując że taki sprawca podlega karze pozbawienia wolności w granicach od lat 2 do lat 12;

* ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka – obecnie sprawca takiego czynu podlega karze od roku do lat 10. Nowelizacja podwyższa granice kary, wskazując że taki sprawca podlega karze pozbawienia wolności w granicach od 2 lat do lat 15;

* śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób – obecnie sprawca takiego czynu podlega karze od 2 lat do 12. Nowelizacja podwyższa granice kary, wskazując że taki sprawca podlega karze pozbawienia wolności w granicach od 2 lat do lat 15 albo karze 25 pozbawienia wolności;

- przygotowana nowelizacja dotyczy też zmiany art. 182 Kk, w którym zostało skodyfikowane przestępstwo przeciwko środowisku penalizujące czyny polegające na zanieczyszczeniu wody, powietrza lub powierzchni ziemi substancją albo promieniowaniem jonizującym w takiej ilości lub w takiej postaci, że może to zagrazić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Zmiana będzie wprowadza nowe granice karalności czynu, tj. od roku do 10 lat (obecnie jest to kara w granicach od 3 miesięcy do lat 5);

- nowelizacją objęto również art. 181 i 186 Kk. Zmiany tych przepisów mają charakter porządkujący i ujednolicający podejście w zakresie sankcjonowania czynów w nich wskazanych.

Ministerstwo podaje też o wprowadzeniu nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zdaniem wiceministra klimatu i środowiska Jacka Ozdoby, dotkliwym problemem dla budżetu państwa oraz samorządów jest ponoszenie kosztów zagospodarowania porzuconych odpadów.

„Niejednokrotnie obciążenia te wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych. Dlatego wśród proponowanych zmian jest nałożenie na sprawców przestępstw środowiskowych obowiązku wypłacenia nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie od 10 tys. do 10 milionów złotych. Środki posłużą nie tylko do usuwania skutków działalności przestępczej, ale także zasilą programy mające na celu poprawę jakości powietrza w Polsce” – zaznacza.

Jak podkreśla minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka, postulowane zmiany nie dotyczą wyłącznie zaostrzenia kar.

„Zmiany mają charakter systemowy, który oprócz skuteczności represyjnej w zakresie oddziaływania kary na sprawcę czynu, powinien mieć też walory wychowawcze” – zauważa minister.

W GIOŚ utworzono Departament Zwalczania Przystępczości Środowiskowej.

Oprócz ww. zmian, projektowana ustawa będzie zawierała także nowelizację Kodeksu wykroczeń. Chodzi m.in. o:

- art. 82 §3, w którym wskazano, że wykroczenie popełnia ten, kto na terenie lasu, na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od nich roznieca ogień poza miejscami wyznaczonymi do tego celu albo pali tytoń, z wyjątkiem miejsc na drogach utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi. Zmiana dotyczy rozszerzenia katalogu kar poprzez dodanie kary ograniczenia wolności. Dodatkowo do tego artykułu zostanie dodany §3a, który będzie wskazywał na obligatoryjne orzekanie w takich sytuacjach środka wychowawczego w postaci obowiązku przywrócenia do stanu poprzedniego;

- art. 162 §1, w którym wskazano, że wykroczenie popełnia ten, kto w lasach zanieczyszcza glebę lub wodę albo wyrzuca do lasu kamienie, śmieci, złom, padlinę lub inne nieczystości, albo w inny sposób zaśmieca las. Zmiana dotyczy rozszerzenia katalogu kar poprzez dodanie kary ograniczenia wolności oraz podwyższenia wysokości możliwej do orzeczenia grzywny do 5 tys. zł;

- art. 162 §2, w którym wskazano, że wykroczenie popełnia ten, kto zakopuje, zatapia, odprowadza do gruntu w lasach lub w inny sposób składowe w lesie odpady. Zmiana dotyczy rozszerzenia katalogu kar poprzez dodanie kary ograniczenia wolności oraz podwyższenia wysokości możliwej do orzeczenia grzywny do 5 tys. zł. W przypadku art. 162 Kw także wprowadza się obligatoryjne orzekanie przez sądy w obu ww. przypadkach środka wychowawczego w postaci obowiązku przywrócenia do stanu poprzedniego.

[Zamknij >](#)

Izba Zbożowo-Paszowa: nadal trudno kupić zboża

Farmer.pl | Autor: PAP | 02.03.2021 | Fot. Shutterstock



Rolnicy ograniczają sprzedaż zbóż. Zwłaszcza trudno jest kupić kukurydzę, na którą popyt znacznie wzrósł. Ziarno to jest przerabiane na etanol w związku z dużym zapotrzebowaniem na środki dezynfekujące - informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

"Krajowy rynek zbóż w dalszym ciągu operuje w warunkach wyraźnie uszczuplonej rynkowej podaży praktycznie wszystkich zbóż. Dla wielu producentów dysponujących zapasami zbóż, bardzo wysokie ceny oferowane za ziarno nie są zachętą do ich sprzedaży" - czytamy w biuletynie informacyjnym Izby.

Jak wskazuje Izba, "szczególnie trudno kupuje się kukurydzę, na którą notuje się bardzo duży popyt, zarówno ze strony krajowych przetwórców, jak i eksporterów". W bieżącym sezonie nastąpił wyraźny wzrost zużycia tego zboża przez wytwórnie etanolu i gorzelnie, w związku z znaczącym wzrostem zapotrzebowania na środki dezynfekujące".

Kukurydza jest także zbożem chętnie kupowanym przez eksporterów - jest na nią duży popyt ze strony Niemiec, wywożona jest także drogą morską.

- Wydaje się, iż rynkowa podaż zbóż powinna nieco wzrosnąć w marcu br. po zejściu śniegu i przed rozpoczęciem wiosennych prac polowych - oceniają eksperci Izby.

Według Izby spory popyt jest praktycznie na wszystkie zboża. Notowany w ostatnim okresie wyraźny wzrost cen zbóż oferowanych przez przetwórców utrudnił zakupy ziarna przez eksporterów, którzy są zmuszeni do sięgania po zboża w coraz bardziej odległych regionach od portów.

W ostatnim tygodniu lutego cena skupu pszenicy konsumpcyjnej wynosiła - 900 -990 zł/t; pszenicy paszowej 890-990 zł/t. Za kukurydzę suchą płacono - 870 - 920 zł/t. Żyto konsumpcyjne kosztowało 660-700 zł/t, a rzepak - 1950-2180 zł/t. Ceny ziarna przeznaczonego na eksport są nieco wyższe.

Według wstępnych danych w pierwszych 6 miesiącach sezonu 2020/21 (lipiec grudzień) eksport zbóż ogółem z kraju wyniósł ponad 4 mln 695 tys. ton wobec 2 mln 750 tys. ton wyeksportowanych w tym samym okresie poprzedniego sezonu, w tym eksport pszenicy wyniósł ponad 2 mln ton wobec 1,3 mln ton w tym samym okresie poprzedniego sezonu.

W portach cały czas utrzymuje się wzmożony ruch. "Oceniamy, iż w lutym br. eksport pszenicy drogą morską wyniósł około 300 tys. ton. Tym samym, w pierwszych 8 miesiącach bieżącego sezonu, wywóz pszenicy drogą morską wyniesie ponad 2,2 mln ton wobec 1,8 mln ton przeładowanych w tym samym okresie poprzedniego sezonu" - poinformowała Izba.

[Zamknij >](#)

Umowy kontraktacyjne na rzepak do 1930 zł/t

Farmer.pl | Autor: MT | 02.03.2021 | fot. M. Tyszka



Na rynkach wystrzeliły ceny surowców rolnych. Rzepak bije kolejne historyczne rekordy. A po ile podpisywane są umowy na tegoroczne zbiory? One drożeją.

W ostatnim czasie w górę pnie się cena nasion rzepaku w firmach skupowych, czy na światowych giełdach, ale również wzrastają wartości umów kontraktacyjnych, które są podpisywane na zbiory roku 2021. Jak wynika z zestawienia, które przygotowało Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych wahają się one od 1800 do 1930 zł/t netto. A jeszcze niedawno były niższe.

KZPRiRB 1 marca zebrało cennik umów kontraktacyjnych na rzepak z tegorocznych zbiorów. W większości przypadków odbiór zaplanowany jest na lipiec-sierpień. Cena zależy od zaolejenia, a podane ceny są zasadniczo za standardowy rzepak technologiczny o wilgotności 9 proc. i zanieczyszczeniu do 2 proc. Dopłata/potrącenie za wilgotność i zanieczyszczenia; potrącenie za zaolejenia poniżej 40 proc. (42 proc.*). Poza tym przeważnie koszt przewozu i organizacja transportu do magazynu kupującego po stronie sprzedającego (zł/t netto).

Umowy na warunkach krajowych:

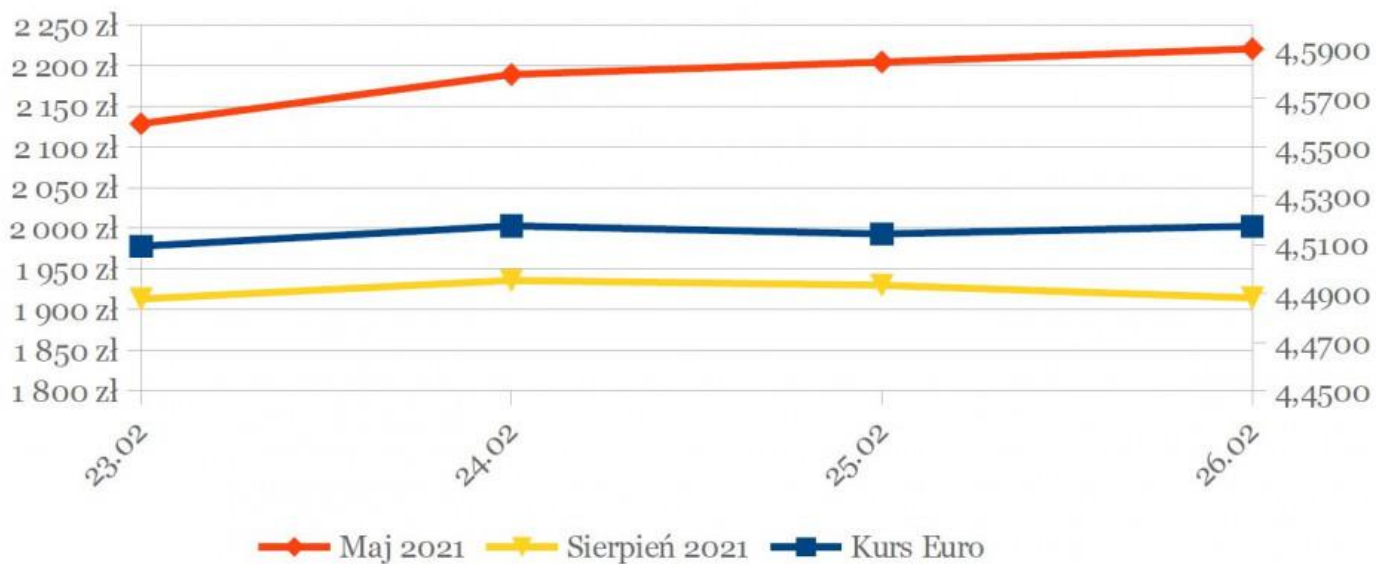
- ADM Szamotuły – 1900,
- ADM Czernin – 1900,
- ZT Kruszwica* – 1930,
- ZT Kruszwica (Brzeg)* – 1930,
- Glencore (Bodaczów) – 1900, 1910 (dostawa wrzesień),
- Agrolok – 1880,
- Agro-Mat – 1850 (bez dopłat),
- Agro As – 1920,
- Komagra – 1800 (cena w magazynach poza zakładami produkcyjnymi w opolskim, dolnośląskim oraz PZZ Kielce).

Umowy na warunkach niemieckich:

- ADM Szamotuły – 1875,
- ADM Czernin – 1875,
- ZT Kruszwica – 1875,
- ZT Kruszwica (Brzeg) – 1875.

Czym się różni umowa na warunkach krajowych od tej na warunkach niemieckich? Okazuje się, że w umowach na warunkach niemieckich rolnik otrzymuje dopłatę za przekroczenie bazowego poziomu zaolejenia powyżej 40 proc. Na warunkach polskich nie ma dopłat za wyższe zaolejenie.

Kontrakty terminowe typu futures - pozycja krótka



Źródło: KZPRiRB

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: w ciągu kilku dni rzepak drożeje o 55 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 02.03.2021 |



Dzisiaj na rynku skupu zbóż notujemy niewielkie podwyżki średnich stawek, które wynoszą kilka złotych za tonę. Nadal w zawrotnym tempie rosną notowania rzepaku. Tylko od minionego piątku przeciętna cena skupu nasion tej rośliny wzrosła blisko o 55 zł/t.

Wpływ na taki stan rzeczy mają doniesienia z paryskiej giełdy Matif, gdzie rzepak osiąga rekordowe ceny. Notowania unijnego rzepaku rosły do końca lutego, a seria najbliższa przekroczyła 490 eur/t na zamknięciu piątkowej sesji (najwyżej od września 2012).

Oznacza to wzrost o 30 euro (+6,5%) w ciągu ostatniego tygodnia i 40 euro (+8,9%) w lutym. Natomiast wczoraj, stawka wzrosła o 4,75 EUR/t i zbliżyła się do granicy 500 EUR/t. - Wysokie ceny rzepaku zawdzięczamy drożącym olejom roślinnym (śladem ropy) i historycznym szczytom cen kanadyjskiej canoli z początku minionego tygodnia - komentuje Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 02.03.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(02.03.2021)	(26.02.2021)
Pszenica konsumpcyjna	850-1050 (939,11)	850-1050 (935,54)
Żyto konsumpcyjne	590-760 (667,22)	580-760 (664,74)
Jęczmień konsumpcyjny	670-1000 (756,82)	670-1000 (753,18)
Pszenica paszowa	800-960 (886,25)	800-960 (887,42)
Żyto paszowe	560-760 (639,20)	550-760 (637,69)
Pszennyto	630-860 (759,70)	630-860 (757,87)
Jęczmień paszowy	630-880 (741,17)	630-880 (736,47)
Rzepak	1870-2340 (2157,12)	1820-2300 (2105,18)
Kukurydza	740-930 (846,18)	740-980 (847,22)
Groch konsumpcyjny	930-1600 1107,00	930-1600 (1033,89)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t. Podana cena kukurydzy dotyczy ziarna suchego.

[Zamknij >](#)

Kto ponosi odpowiedzialność za oczyszczanie rowów melioracyjnych?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 02.03.2021 | Foto. Alexei Chizhov, Pixabay



Szczególnie wczesną wiosną, istotne jest przeprowadzenie oczyszczania rowów melioracyjnych w celu zapewnienia drożności, jak i trwałości ich konstrukcji. Na czym polegają te prace? Kto ponosi odpowiedzialność za regularne czyszczenie oraz konserwacje rowów melioracyjnych? Czy możliwe jest uzyskanie dofinansowania na ten cel?

Każdy rów melioracyjny stanowi część większej sieci odwodnieniowej. To właśnie dzięki rowom melioracyjnym woda jest szybciej i sprawniej odprowadzona w czasie nadmiernych opadów czy występowania lokalnych podtopień.

Prawidłowy drenaż wody sieci rowów melioracyjnych to zabezpieczenie okolicznych pól i zabudowań przed zalaniem podczas wiosennych roztopów. Jednak w celu uniknięcia konsekwencji prawnych i finansowych oraz co ważniejsze szkód spowodowanych przed nadmierne zaniedbanie rowów melioracyjnych niezbędne jest przeprowadzanie szeregu czynności polegających na:

- wykoszeniu zbyt bujnej roślinności, zarówno ze skarp otaczających rów, jak i z jego dna;
- wybranie zbyt dużej ilości mułu zalegającego na dnie rowu;
- regularne usuwanie zatamowań;
- utrzymywaniu spadków
- wykarczowanie drzew i krzewów,
- naprawa elementów rowów uszkodzonych przez zalegający śnieg i działanie lodu.

Istotne jest, aby monitorować stan rowu melioracyjnego tak, żeby jak najszybciej podjąć czynności prowadzące do jego udrożnienia i ewentualnej naprawy. W przeciwny wypadku może dojść do niebezpiecznych podtopień, które zdarzają się najczęściej wiosną oraz latem. Kto odpowiada za utrzymanie rowów melioracyjnych i jakie kary grożą za ich zaniedbanie?

Kto odpowiada za stan rowów położonych na gruntach rolnych?

Jak zauważa mgr inż. Maciej Humiczewski, dyrektor generalny w Komes Water podkreśla, że analizując zagadnienia z zakresu tak wykonywania jak i utrzymywania urządzeń wodnych należy oddzielić obowiązki właściciela urządzeń od zagadnienia związanego z dodatkowym finansowaniem melioracji wodnych opisanego w ustawie.

- Co do zasady za utrzymanie i stan techniczny urządzeń wodnych i urządzeń melioracyjnych odpowiada ich właściciel. Może on oczekiwać partycypacji w kosztach lub innej formy udziału w obowiązkach ze strony innych korzystających z tego urządzenia, jednak co do odpowiedzialności, to leży ona po stronie właściciela gruntu, na którym zlokalizowany jest dany rów, bądź inne urządzenie wodne/melioracyjne - podkreśla Dyrektor Generalny Komes Water.

Zgodnie z artykułem 205 ustawy Prawo Wodne, obowiązek utrzymania urządzeń melioracyjnych leży po stronie właściciela i wynika z faktu, że korzystanie z wód (niezależnie czy zwykłe, czy szczególne) nie może wpływać negatywnie na stosunki wodne w zlewni, czy też zagrażać gruntom przyległym.

Jak zauważa mgr inż. Maciej Humiczewski, dyrektor generalny w Komes Water, w takich sytuacjach, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, po powzięciu informacji, że wskutek zaniedbania istniejących urządzeń melioracyjnych, inne strony zależne od wód ponoszą straty, może nakazać przywrócenie odpowiedniego stanu technicznego tych urządzeń (art. 206 ustawy Prawo Wodne).

Podkreślić należy, że powyższa okoliczność nie jest niezbędna, albowiem fakt np. wystąpienia negatywnego wpływu na stan ekologiczny wód (wynikający z braku utrzymania urządzeń) również może być przesłanką do czynności kontrolnych PGW WP.

- Mylącym może być zapis ust. 203 ustawy („Programowanie, planowanie i nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych (...) należy do Wód Polskich”), jednak należy tu podkreślić, że zapis ten dotyczy formuły, w której urządzenia melioracyjne są realizowane w formie współfinansowania przez Skarb Państwa - zauważa mgr inż. Maciej

Humiczewski, dyrektor generalny w Komes Water. - Ustawa umożliwia bowiem, przy najmniej teoretycznie, wnioskowanie przez właściciela gruntów rolnych, do PGW Wód Polskich o dofinansowanie planowanych inwestycji w gospodarstwie rolnym, związanych z wykonaniem urządzeń melioracyjnych. Wynika to z art. 199 ust. 2 ustawy i ma dalsze konsekwencje w art. 203, 205, czy 206 ustawy - dodaje ekspert Komes Water.

Czy inwestycje z zakresu melioracji są dofinansowywane?

Jeżeli właściciel terenu, będący rolnikiem, planuje wykonać inwestycję z zakresu melioracji, np. wykonując prace związane z odwadnianiem lub nawadnianiem pól poprzez wykonanie drenaży, urządzeń poboru wód (m.in. tych zwanych dawniej melioracjami szczegółowymi) i możliwe jest wykonanie inwestycji na takim obszarze (z osiągnięciem pożądanego skutku), którego właścicielem jest wnioskodawca (minimum w 75%), wówczas może on wystąpić z wnioskiem do PGW WP o dofinansowanie takiego przedsięwzięcia, zauważa zauważa mgr inż. Maciej Humiczewski.

- W zależności od posiadanych środków finansowych (co jest chyba kluczowym „znakiem zapytania w tej dyskusji), PGW WP w porozumieniu z Wojewodą, mogą przeznaczyć środki finansowe na wnioskowaną inwestycję i wówczas jurysdykcja nad zaplanowaniem, zaprojektowaniem i wykonaniem inwestycji leży po stronie odpowiedniego organu Skarbu Państwa, przy udziale finansowym wnioskodawcy, rozłożonym na wieloletnie raty (jest to opłata melioracyjna, o której mowa w art. 200 ustawy) - podsumowuje Dyrektor Generalny Komes Water.

Kara grzywny za zaniedbany rów melioracyjny?

Zgodnie z art. 188 ust 2 ustawy Prawo Wodne w kosztach utrzymania m.in rowów melioracyjnych partycypują uczestnicy, którzy odnoszą z ich użytkowania korzyści. W tym wypadku każdy rolnik, na którego polu znajduje się rów melioracyjny czerpie korzyści z jego użytkowania.

Zgodnie z art. 335 ust. 1 Prawo Wodne, kontrole stanu urządzeń wodnych przeprowadzają wyznaczeni pracownicy przez PGW WP i są upoważnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (art 336 ust. 1 pkt. 9, Prawo Wodne).

Zaniedbanie przez właściciela gruntów rolnych (w tym i u urządzeń wodnych położonych na nich) utrzymania we właściwym stanie rowów, jak też utrudnianie przepływu wody w rowie, podlegają pod wykroczenie karze grzywny, wymierzanej na zasadach i w trybie przepisów ustawy z dnia 24.08.2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2019 r. poz. 1120).

[Zamknij >](#)

Owies z rekomendacji na 2021 r.

Farmer.pl | Autor: MT | 03.03.2021 | fot. M. Tyszka



Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych podał Listy Odmian Zalecanych dla owsa do siewu w tym roku. Na liście znajduje się dwadzieścia odmian owsa oplewionego i trzy nagiego.

Jakie dokładnie odmiany owsa polecane są na ten rok? Najczęściej rekomendowaną jest Kozak (w 12 województwach), Bingo (11 województw) i Agent (10). Rekomendacje przygotowane są dla prawie wszystkich województw w kraju, ponieważ nie uwzględniono w nich Lubelszczyzny.

Zalecane odmiany owsa zwyczajnego (oplewionego):

1. Woj. dolnośląskie: Bingo, Agent, Armani, Komfort, Perun;
2. Woj. kujawsko-pomorskie: Bingo, Figaro, Perun, Romulus;
3. Woj. lubuskie: Kozak, Agent, Lion;
4. Woj. łódzkie: Kozak, Bingo, Agent, Figaro, Refleks, Pablo, Rambo*, Nawigator;
5. Woj. małopolskie: Kozak, Figaro, Refleks, Harnaś, Monsun, Komfort, Pablo, Zuch;
6. Woj. mazowieckie: Kozak, Agent, Figaro, Refleks, Harnaś, Monsun, Lion;
7. Woj. opolskie: Kozak, Bingo, Agent, Harnaś, Monsun;
8. Woj. podkarpackie: Kozak, Bingo, Agent, Refleks, Paskal;
9. Woj. podlaskie: Kozak, Bingo, Figaro, Harnaś, Komfort, Romulus;
10. Woj. pomorskie: Kozak, Bingo, Agent, Refleks, Lion, Rambo*;
11. Woj. śląskie: Kozak, Bingo, Agent, Figaro, Refleks, Harnaś, Monsun, Armani, Lion, Poker*;
12. Woj. świętokrzyskie: Kozak, Bingo, Figaro, Refleks, Harnaś, Monsun;
13. Woj. warmińsko-mazurskie: Kozak, Bingo, Harnaś, Monsun, Armani;
14. Woj. wielkopolskie: Kozak, Bingo, Agent, Armani, Pablo, Perun, Romulus;
15. Woj. zachodniopomorskie: Agent, Figaro, Refleks, Komfort, Rambo*, Arden, Krezus.

Zalecane odmiany nieoplewione (nagie):

1. Woj. dolnośląskie: Amant;
2. Woj. podlaskie: Siwek;
3. Woj. śląskie: MHR Harem*;
4. Woj. wielkopolskie: Siwek.

*odmiana wstępnie rekomendowana na podstawie wyników PDO z 2020 r.

Źródło: COBORU

[Zamknij >](#)

Nawozy na pole czy do magazynu?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 03.03.2021 | Fot. Anna Kobus, farmer.pl



Czy składowanie nawozów mineralnych w warunkach gospodarczych może mieć wpływ na ich jakość?

1 marca to data, która dzieli rolników na dwie grupy: tych co już dzień wcześniej zapięli rozsiewacze i tych, którzy nie zamierzają tego robić, bo:

-pogoda nieodpowiednia, na polach śnieg albo ziemia, jeszcze zbyt rozmiękła, nie bo nie, nawozy azotowe są zbyt drogie. Fakt - ceny tego rodzaju nawozów mocno ograniczają w ostatnim czasie podejmowane w tym zakresie decyzje.

Ale czy tak musi być? Ceny sprzedaży nawozów azotowych i wieloskładnikowych na rynku krajowym w ujęciu rocznym podlegają zmianom z uwagi na kalendarz agrotechniczny oraz zapotrzebowanie ze strony odbiorcy docelowego rolnika. Marzec, kwiecień, maj i czerwiec to miesiące, w których zazwyczaj większość rolników kupuje nawozy do upraw ozimych i jarych, wrzesień - zakupy nawozów do kolejnych upraw ozimych. Najmniejszy obrót nawozami jest w grudniu, dlatego w tym miesiącu są oferowane największe rabaty dla rolników. Część gospodarzy wykorzystuje też wypłacane w tym czasie płatności obszarowe i wtedy dokonuje zakupów nawozów.

- Grupa Azoty stara się zapewnić pełną dostępność swoich produktów przez cały rok, jednak z uwagi na sezonowość ich zastosowania od lat namawia producentów rolnych do rozplanowania zakupów nawozów w kilku transzach. Podzielenie procesu zaopatrzenia w nawozy minimalizuje ewentualne skutki zmian kosztowych i rynkowych, w efekcie których rolnicy mogą być narażeni na wyższe ceny zakupu, gorszą terminowość dostaw, ograniczoną dostępność preferowanych nawozów – informował ostatnio samorząd rolniczy Prezes firmy.

Wielu rolników zastanawia się jednak, czy składowanie nawozów mineralnych w warunkach gospodarczych może mieć wpływ na ich jakość?

Zdaniem dr Agnieszki Krawczyk – Manager ds. agronomii w Grupie Azoty S.A., nie musi i warto to robić.

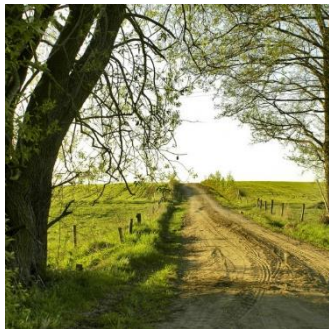
- Warto skorzystać z cen, jakie w danej chwili oferuje rynek. Wiadomym jest, że gdy dany nawóz jest potrzebny, jak teraz wiosną, to jego cena rośnie. Natomiast jeśli chodzi o przechowywanie – jest ustalone w jaki sposób dany nawóz musi być przechowywany, żeby nie tracił na swojej jakości. To jest i w karcie charakterystyki i na naszej stronie, a także na opakowaniu nawozu. Więc jeśli te zasady są spełnione, to tak naprawdę ten nawóz możemy wykorzystać w każdym czasie - stwierdziła dr Krawczyk, podczas konferencji prasowej Grupy Azoty.

Jak zaznaczyła dr Krawczyk, ważne jest jednak, aby producent rolny odpowiednio się lokalizacyjnie przygotował, czyli miał odpowiednie magazyny do przechowywania nawozów.

[Zamknij >](#)

Do 2030 roku w UE może zostać porzuconych około 5 milionów ha ziemi rolnej

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 03.03.2021 | fot. Dagmara Owsiejczyk z Pixabay



Europoseł Krzysztof Jurgiel upomina się w UE o Podlasie. Z badań PE wynika, że ok. 30 proc. gruntów rolnych w UE narażonych jest na ryzyko porzucenia, a do 2030 roku porzucenie grozi 3 proc. obecnej powierzchni użytków rolnych.

Tematem obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI) Parlamentu Europejskiego zwołanej 24 lutego było m.in. rozpatrzenie raportu „Wyzwania i szanse związane z porzucaniem gruntów rolnych po 2020 r.”, zleconego przez Komisję AGRI ekspertom Parlamentu Europejskiego.

Jak informuje po obradach biuro prasowe europośła Krzysztofa Jurgiel, porzucanie gruntów rolnych pozostaje ważnym wyzwaniem dla UE i w różny sposób wpływa na poszczególne kraje i regiony, prowadząc do skutków nieodwracalnych pod względem społecznym i ekologicznym. Obecnie około 30% (czyli ok. 56 milionów ha) gruntów rolnych w UE narażonych jest na ryzyko porzucenia. Szacuje się, że do 2030 roku może zostać porzuconych około 5 milionów ha ziemi rolnej, czyli 2,9% obecnej powierzchni użytków rolnych. Według badania warunki w rolnictwie mogą zostać poprawione dzięki dodatkowej edukacji i programom treningowym dla rolników oraz przez poprawę bezpieczeństwa finansowego, zmniejszenie progu finansowego dla drobnych producentów rolnych oraz poprawę warunków dostępu do gruntów rolnych.

W Polsce regionem szczególnie narażonym na exodus rolny są ziemie wschodnie, m.in. region Podlasia. Głos podczas wymiany poglądów na temat tego badania zabrał poseł Krzysztof Jurgiel, zgłaszając następujące postulaty:

- Jednym z przypadków opisywanych w badaniu jest mój region, województwo podlaskie, które zgodnie z opracowaniem jest jednym z regionów najbardziej narażonych na zaniechanie uprawy gruntów rolnych w Polsce, co powoduje tworzenie się obszarów naturalnych i zwiększa udział obszarów nieproduktywnych - stwierdza europoseł i dodaje, że powinniśmy przedstawić zatem następujące rozwiązania:

1. Wspólna polityka rolna przewiduje różne instrumenty wynikające z rozporządzenia o krajowych planach strategicznych i to jest szansa, by ten problem rozwiązywać.

2. Do końca czerwca Komisja Europejska ma przedstawić komunikat dotyczący rozwoju obszarów wiejskich, w którym będą zawarte propozycje rozwiązań tych tematów. W Polsce podjęliśmy działania poprzez plany miejscowe, w ramach których mają funkcjonować tzw. plany urządzeniowo-rolne będące prawem miejscowym. W tych planach przedstawione byłyby:

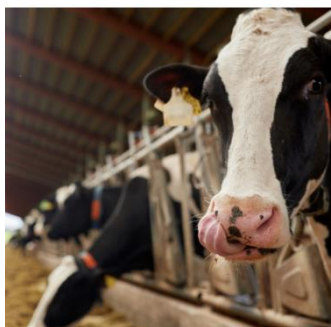
- * uwarunkowania przestrzenne rozwoju,
- * uwarunkowania związane ze zmianami klimatycznymi,
- * kształtowanie krajobrazu i ochrony przyrody,
- * uwarunkowania infrastrukturalne i kulturowe.

Te elementy powinny znaleźć się w przyszłym prawie dotyczącym rozwoju obszarów wiejskich.

[Zamknij >](#)

UE powinna mocniej wesprzeć produkcję zwierzęcą w Polsce

Portalspozywczy.pl | Autor : PAP | 03.03.2021 | fot. Shutterstock



Plan Strategiczny WPR na lata 2021-2027 powinien w większym stopniu uwzględniać istniejący potencjał rozwojowy polskiego rolnictwa, w tym krajowe zasoby hodowlane - uważają organizacje hodowców zwierząt.

Czołowe organizacje zrzeszające producentów rolnych i hodowców zwierząt w liście do ministerstwa rolnictwa wskazały na elementy Planu Strategicznego WPR, które budzą ich szczególny niepokój.

Przedstawiciele hodowców zwierząt zaznaczyli, że "właśnie decyduje się sposób wykorzystania środków perspektywy unijnej mogącej znacząco wpłynąć na strukturę polskiego rolnictwa. To też szansa na impuls rozwojowy dla produkcji zwierzęcej i ukształtowania jej struktury do 2030".

W opinii tych organizacji Plan Strategiczny WPR powinien mocniej uwzględniać istniejący potencjał rozwojowy, w tym zasobów hodowlanych i produkcyjnych ważnych gatunków zwierząt gospodarskich. Przedstawiciele hodowców podkreślają zapotrzebowanie na premiowanie harmonijnej współpracy gospodarstw dużych i małych tak, by ze sobą współpracowały z większym efektem dla polskiego rolnictwa. Ponadto ich zdaniem w Planie powinny znaleźć się większe zachęty do trwałego tworzenia grup producentów i organizacji producentów rolnych.

"Prosimy o wsparcie rozwoju polskiej hodowli i produkcji zwierzęcej. Dziś jej główną przewagą jest cena. Jeśli mamy się liczyć, musimy konkurować jakością. Jednak skoku jakościowego nie będzie bez zmian struktury użytkowania ziemi" - czytamy w liście. Organizacje zwracają uwagę, że w analizie SWOT strategii wskazano na problem rozdrobnienia ziemi. Żeby hodowla mogła się rozwijać, obrót ziemią musi być dynamiczny, rolnicy muszą mieć również perspektywę wzrostu przez pozyskanie ziemi. Potrzebne jest także stworzenie ciągłości dzierżaw przez wieloletnie jasne i trwałe umowy pozwalające na pewność prawną inwestycji.

Zdaniem organizacji na rynku jest miejsce dla gospodarstw małych i dużych, które mogą ze sobą współpracować z większym efektem dla polskiego rolnictwa np. poprzez wymiany stad na te o lepszych parametrach hodowlanych czy premiowania gospodarstw utrzymujących rasy krajowe. Potrzebne jest też trwałe wsparcie poprawy dobrostanu zwierząt. Rolnicy potrzebują wsparcia w zakresie ekologii, ale także zrównoważonego rozwoju i rozwiązań obniżających emisję gazów cieplarnianych - podkreślają organizacje. Wskazały też na konieczną pomoc we wprowadzeniu powszechnej ewidencji zużycia antybiotyków oraz programów profilaktycznych dla zwierząt w celu obniżenia skali stosowania tych środków.

Wytwarzane w ten sposób produkty powinny - ich zdaniem - być odpowiednio oznakowane, kierowane na rynek w ramach systemów jakości, tak by premiować wyższe standardy. W ten sposób o zakupach mogłaby decydować nie tylko cena, ale i jakość. "Obawiamy się, że strategia w proponowanym kształcie, zamiast być impulsem rozwojowym, może stać się w istocie programem socjalnym konserwującym niekorzystną strukturę agrarną na wsi i czyniącym ze znacznej części jej mieszkańców beneficjentów trwale uzależnionych od różnych form wsparcia" - napisano w liście.

Pod listem podpisali się prezesi: Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej "POLSUS"; Federacji Związków Pracodawców - Dzierżawców i Właścicieli Rolnych; Krajowego Związku Pracodawców - Producentów Trzody Chlewnej POLPIG; Krajowej Rady Drobiarstwa; Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego; Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego; Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Pierwsze konsultacje społeczne dotyczące projektu Planu Strategicznego WPR zakończyły się 15 lutego. Zgłoszono do niego ok. 3,5 tys. uwag. Kolejne konsultacje przewidziane są na przełomie marca i kwietnia. W październiku projekt ma zaakceptować Rada Ministrów.

[Zamknij >](#)

Lobby paszowe w natarciu

Farmer.pl | Autor: Wojciech Konieczny | 05.03.2021 | Fot. WK



Branża paszowa poszukując sposobów na poprawę wyników finansowych, podsunęła Komitetowi Monitorującemu PROW pomysł rozwoju rynku roślin białkowych, poprzez finansowe wsparcie producentów pasz. Każdy beneficjent miałby otrzymać 10-15 mln zł.

Pomysł już na pierwszy rzut oka wydaje się delikatnie mówiąc cudaczny. Dotyczy bowiem dotowania odbiorców nasion, a nie ich producentów. Jak wskazują doświadczenia lat minionych, efekty tego typu działań służą nabijaniu kieszeni przedsiębiorcom, a nie rozwojowi gospodarstw. Mamy świeżo w pamięci efekty zapisów z poprzedniego PROW-u, które zapewniały dopłaty obszarowe do upraw roślin białkowych. Efekt był lawinowy. Powierzchnia ich uprawy wzrosła z ok. 100 tys. ha, do 700 tys. ha. I co były duże partie towarowe nasion? Były. Jednolite jakościowo? Oczywiście. Ale czy wywołało to większe zainteresowanie przemysłu paszowego? Absolutnie nie. Wolał on i woli nadal korzystać z importowanej śruty sojowej GMO. Nie mniej wyprodukowane nasiona nie zmarnowały się. Znaczną ich ilość z radością kupili Niemcy. Reszta została skarmiona zwierzętami, głównie przez gospodarstwa o średniej skali produkcji. Odejście od dotacji w kolejnej edycji PROW zaowocowało równie gwałtownym spadkiem powierzchni tych roślin.

Tak się bowiem składa, że od strony ekonomicznej uprawa roślin białkowych balansuje na granicy opłacalności i bez wsparcia finansowego z zewnątrz, jest dla tysięcy gospodarstw zbyt ryzykowna. Ich właściciele doskonale znają błogosławione skutki pojawienia się na polach grochu, bobiku, któregoś z łubinów, czy soi, ale ich kondycja finansowa nie pozwala na uprawę tak zawodnych w plonowaniu roślin. Sprawdzony już system dopłat (ale dla rolników) zdecydowanie ograniczyłby skalę ryzyka i zachęcił do bardziej uprawy. Gdyby do tego jeszcze zobowiązać przepisami prawnymi przemysł do wytwarzania powiedzmy 30 proc. asortymentu pasz z wykorzystaniem wyłącznie białka roślinnego wytworzonego w kraju, to z jednej strony otworzyłby się dla rolników rynek zbytu na nasiona wymienionych gatunków, a jednocześnie nie zostałby zablokowany dopływ śruty sojowej GMO dla drobiarzy.

W dobie pandemii coronawirusa i wywołanego tym regresu gospodarczego.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)